

Trwa globalna wojna o życie i przyszłość ludzkości

9 czerwca 2021

Jak donosiły światowe media od początku roku 2020 – pandemia COVID-19 rozpoczęła się w Chinach. Całą więc uwagę, światowej opinii publicznej zwrócono właśnie na ten kraj. Wiadomo, ktoś musiał być wszystkiemu winny. Zdecydowano, że najlepiej, gdyby to były Chiny. Kraj wielki, przeludniony, ale gospodarczo niezależny, no i spoza „układów”. Decyzja polityczna, ideologiczna oraz strategiczna. Dodatkowo, jak podały światowe media, Chińczycy, ponoć bardzo się „wygłupiali” ze śmiertelnymi patogenami wirusowymi – w Instytucie Wirusologii Wuhan (IWW). Okazało się, że procedury bezpieczeństwa w IWW, były rozluźnione, w rezultacie, ten wirus koronny, który zainfekował cały świat – następnie rozwalił wszystko: światowy handel, przemysł, gospodarkę – po prostu jakoś tam „wyciekł” lub „ktoś” z tego chińskiego laboratorium, rozrzucił wirusa po ulicach miasta razem z nietoperzami. Teoria spiskowa praktycznie nie do udowodnienia – ale łatwo akceptowalna przez „opinię publiczną”. Należy więc, za wszystko, obwiniać naukowców chińskich. No i zrobić międzynarodowe dochodzenie.

Teoretycznie, wszystko miało nawet jakiś sens, dopóki nie wyszło na jaw, że to właśnie amerykańskie Narodowe Instytuty Zdrowia (NIH), od początku „finansowały cały kontrowersyjny projekt Instytutu Wirusologii Wuhan” (IWW) – na kwotę 3,7 mln USD. Projekt ten w latach 2014-2019 zakładał „łapanie i badanie” koronawirusów i... nietoperzy chińskich, które ten wirus roznosiły. Następnie, kolejne 3,7 miliona dolarów, wydano na badania, sprawdzające zdolności infekcyjne tychże wirusów (w jaki sposób wirusy rozwijają zdolność do zarażania innego typu zwierząt). W sumie wydano ok. 37 milionów USD, a całą sprawę „nadzorował” słynny dr Fauci. Finansowanie badań w IWW przez NIH wyglądało jak normalna umowa podwykonawcza (na zlecenie) choć dla właściwej oceny potrzeba więcej szczegółów.

Ale szybko wszystko poszło w zapomnienie! Natomiast taki układ współpracy, może sugerować wspólną odpowiedzialność za rzekomy wyciek? Jeżeli ten wyciek był. Niemniej, jak wspomniałem światowe rządy, liderzy oraz globalne media, natychmiast zaczęły obwiniać Chiny, za wywołanie światowej Pandemii, domagać się wyjaśnień może odszkodowań, w przyszłości.? Sprawę potem jakoś wyciszono (tymczasowo); wydaje się prawdopodobne, że była to po prostu zwykła „afery dywersyjna” – nieprawda mająca na celu ukrycie prawdziwych kreatorów pandemii. Zapewne tej prawdy – nigdy nie poznamy. Wydaje się jednak, iż nie ma powodów, aby zakładać, że rzekomy „wyciek” był w ogóle jakimś „wypadkiem przy pracy”.

W rzeczywistości istnieje szereg poszlak sugerujących, że było inaczej. Jak bowiem, na przykład, można wyjaśnić, pewien bardzo zbieżny z tą całą sprawą (afery?) – fakt.

W październiku 2019 r., tuż przed wyciekiem pandemii, różne osoby z Fundacji Gatesa, WHO, Banku Światowego, globalnej farmacji oraz mediów, oraz delegacji ONZ, CDC, CIA oraz Chińskiego Centrum Kontroli Chorób i Uniwersytetu Johna Hopkinsa przeprowadzili, tak ni z tego, ni z owego, „ćwiczenia (manewry) symulacyjne na żywo, w temacie jak przygotować przywódców publicznych i wielkie prywatne korporacje na teoretyczny, ale możliwy, jakiś wybuch światowej pandemii”! Była tam również, ponoć przypadkowo, pani kanclerz Merkel i paru innych polityków światowych, choć wszyscy pewnie w ramach swoich obowiązków szefów rządu. Operacja była ściśle tajna.

To ciekawy i przypadkowy „zbieg okoliczności”. Jak to możliwe, aby jakiś tam „świrus spiskowy” mógł przewidzieć, skąd „elity” rzeczywiście wiedziały, że pandemia niedługo nadchodzi? Trzeba się było do tego dobrze przygotować, zrobić manewry. Cóż to za szalony pomysł?

Manewry te zostały nazwane „Wydarzenie 201” i zgromadziły we współpracy przedstawicieli wielu, głównych światowych centrów władzy, przygotowano operacyjny plan działań, który ustawiono

tak, aby osiągnąć wynik, którego „jakoś wspólnie” oczekiwano.

Jeden z inicjatorów całego wydarzenia – reprezentant John Hopkins University – próbował tak, wszystko wyjaśnić: „W scenariuszu „Wydarzenia 201” stworzono model fikcyjnej pandemii koronawirusa, ale wyraźnie od początku stwierdziliśmy: „to nie była żadna prognoza przyszłości”. Nasze ćwiczenia służyły wyłącznie do zwrócenia uwagi na problemy związane z gotowością i problemami reakcji, które prawdopodobnie mogą się pojawić się w przypadku ewentualnej, bardzo poważnej pandemii. Nasze manewry wprawdzie zawierały termin „nowy Koronawirus”, ale dane wyjściowe, które wykorzystaliśmy do modelowania potencjalnego wpływu tego fikcyjnego wirusa, nie są absolutnie podobne do nCoV-2019”.

Czy możliwe jest, bardziej bezsensowne tłumaczenie prawdziwych zamiarów i zdarzeń? Czy można uwierzyć, że żadna z osób ww. elit, obecnych i organizujących Wydarzenie 201, nie miała żadnego pojęcia, że kilka miesięcy później – cały świat zostanie wepchnięty w globalną pandemię. Czy można uwierzyć, że osoby, tzw. „eksperti zdrowia publicznego” elit, które brały czynny udział w Wydarzeniu 201, później, już w okresie wybuchu Pandemii Covid, stały się doradcami administracji i rządów całego świata – nakazali obowiązek samoizolacji; noszenia uniwersalnej maski, kwarantanny etc.

Obecnie ONI wprowadzają zakazy, nakazy; będą zmuszać całą ludzkość do obowiązkowych szczepień! Przecież ONI doskonale wiedzieli, że pandemia nadchodzi? Oni to wszystko, wcześniej po prostu wspólnie zaplanowali.

Nawiasem mówiąc, słynny dr Fauci przepowiadał globalną pandemię na wideo już w 2017 roku!

Nie może ulegać wątpliwości, że owe „elity ludzkości”, przywódcy wielkich interesów farmacji i finansów oraz mediów i globalnego wywiadu nie przybyli na te „manewry” i spotkanie tylko po to, aby pogadać lub wyrazić swoją miłość do

ludzkości. Oni niewątpliwie koncentrowali się na bardziej praktycznych kwestiach, takich jak ugoda odnośnie logistyki strategii COVID-19; dopracowanie planów restrukturyzacji całej globalnej gospodarki i handlu; oraz systemu politycznego w sposób, który najlepiej będzie pasował, no i dobrze służył interesom określonych elit. Wszystko dla przeszłości oraz dobra ludzkości. Przecież planowano już od jakiegoś czasu – wojnę światową przeciwko ludzkości.

Taki plan oczywiście wymagał, naprawdę olbrzymiego światowego kryzysu, takiego jak np. globalna pandemia, wraz, ze wszystkimi, możliwymi negatywnymi skutkami. Strategia działań w przyszłości, będzie wymagać kompetentnego, posłusznego komitetu sterującego; szczegółowego planu operacyjnego dla mobilizacji urzędników zdrowia publicznego, głów państw oraz organizacji międzynarodowych, wielkich koncernów farmaceutycznych i marketingowych, wielkich firm handlowych i technologii, armii ekspertów medycznych, lekarzy i psychologów, współpracy znanych mediów społecznościowych.

Nie ma wątpliwości; to jest/będzie gigantyczne przedsięwzięcie, które zabierze mnóstwo czasu, energii i planowania. Jest nie do pomyślenia, aby ktokolwiek poświęcił tyle czasu i wysiłku na spiskowanie i planowanie, koordynację logistyczną i ćwiczenia planistyczne oraz całą ciężką pracę i biurokratyczną harówkę, gdyby był tylko zainteresowany ratowaniem życia lub łagodzeniem cierpienia zarażonych. To dlatego Elity Ludzkości zwołały Wydarzenie 201- planując Biologiczną wojnę przeciwko ludzkości.

Bez wątpienia na szczycie listy „narzędzi zbrodni” w tej wojnie znajduje się globalna akcja masowych szczepień. Elity ludzkości planują zaszczepić wszystkich i wszędzie na całym świecie – możliwie jak najszybciej. Bez względu na koszty. Oczywiście nie chodzi tylko o pieniądze – to sprawa drugorzędna.

Najważniejsze jest kwestia globalnej depopulacji i przejęcie

całkowitej kontroli nad nowym światem. Wszystkie zmiany ostatnich 18 miesięcy zmierzają do osiągnięcia – tego jednego celu.

Musimy wreszcie wszyscy uwierzyć, że pandemia jest zarządzana przez „maklerów”- Elit ludzkości, którzy działają w ukryciu, w cieniu liderów i przywódców politycznych, skompromitowanych lekarzy, oraz ekspertów medycznych i wielu biernych „nieświadomych” urzędników zdrowia publicznego.

Najważniejsze pytanie dnia: co powinniśmy wiedzieć i wnioskować o obecnych szczepionkach COVID-19? Bez wątpienia elity liderów doskonale wiedzą co jest szczepionką, co w niej jest, co ona może zrobić, co może spowodować, jakie będą efekty końcowe szczepień. Za kilka lat?

Niestety, nikt z nas, niewtajemniczonych, tak naprawdę jeszcze tego nie wie. To znaczy nie wie, z absolutną dozą pewności. Dobrze jednak wiemy, że szczepionka została przepuszczona przez proces regulacyjny bez zgody FDA, że badania kliniczne trzeciej fazy nigdy nie zostały właściwie ukończone, a badania na zwierzętach, które przeprowadzono wiele lat wcześniej zakończyły się stosem martwych ciał. To wszystko, co wiemy,

Możemy jednak założyć, że przywódcy całej operacji dobrze wiedzą, co jest w szczepionkach. Gdyby tego nie wiedzieli – nigdy by nie włożyli tyle czasu, pieniędzy i wysiłku – w ten globalny projekt.

Mamy więc do czynienia z „wiedzą asymetryczną”. Jedna strona ma wyraźną przewagę, ponieważ wie coś krytycznego, czego jeszcze nie wie druga strona. Ale dowiemy się (ostatecznie), ponieważ niezależni badacze stopniowo tworzą mozaikę informacji o tym, jak substancja w zastrzyku wpływa na osoby, które zostały zaszczepione. Wymaga to oczywiście czasu, (z uwagi na wrogość przeciwnej strony).

W międzyczasie Elity światowe, wykorzystują każdą możliwą (medialną) sztuczkę, aby zaszczepić – jak najwięcej osób,

zanim cała prawda o szczepionkach zostanie ujawniona.

Tymczasowo – najlepszym kontrargumentem jest kreacja i wypuszczanie na rynek nowych mutacji wirusa, nowe fale infekcji, czyli kontynuacja pandemii strachu.

To jest globalna wojna z czasem – wojna o życie i przyszłość ludzkości.

Autorstwo: dr Ryszard Opara

Źródło: NEon24.pl